

Ks. Henryk Szmulewicz

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

JEZUS SŁUGĄ PAŃSKIM – W PERSPEKTYWIE ESCHATOLOGICZNEJ

„Wśród tytułów chrystologicznych Nowego Testamentu na szczególną uwagę zasługuje określenie „Sługa Pański” Wszyscy zdają sobie bowiem sprawę z tego, że występuje on u podstaw soteriologii nowotestamentalnej. (...) Nasuwa się (jednak) twierdzenie, iż temat Jezus Sługa Pański zanika w Piśmie Świętym i w pierwotnym chrześcijaństwie. (...) Z przekonaniem o zanikaniu w Nowym Testamencie i w pierwotnym chrześcijaństwie tematu Jezus *Sługa Pański* wiąże się jeszcze jedna sprawa, a mianowicie nieobecność albo zupełne zmarginalizowanie tego zagadnienia we współczesnych opracowaniach na temat chrystologii Nowego Testamentu”¹

Prawda o Jezusie jako Słudze Pańskim znajduje się, zgodnie z wyżej przytoczonymi słowami, „u podstaw soteriologii nowotestamentalnej”, czyli prawdy o Chrystusowym dziele odkupienia, której nieodłącznym elementem jest płaszczyzna eschatologiczna. Wczytując się zatem w powyższe słowa ks. prof. M. Bednarza, oraz dzieląc zawarty w nich niepokój o swego rodzaju teologiczne zapomnienie jednego z najważniejszych chrystologicznych tytułów, jakim jest *Sługa Pański*, trzeba nieustannie wracać do źródeł biblijnych i pogłębiać teologiczne znaczenie tego tytułu. W niniejszym studium uczynimy to w kontekście tych prawd wiary, które łączą się z eschatologiczną obietnicą więzi człowieka z Chrystusem.

Poddamy ogólnej analizie poszczególne tajemnice eschatologiczne, aby zbadać w jaki sposób poprzez te tajemnice, Jezus objawia się człowiekowi jako *Sługa Pański*. Rozważymy zatem, czy postawa Jezusowej służby potwierdza istotną treść poszczególnych tajemnic eschatologicznych, oraz czy pomaga pogłębić ich teologiczne rozumienie jako tajemnic zbawczych.

Związek pomiędzy prawdą o Jezusie jako Słudze Pańskim a perspektywą ostatecznych losów człowieka, ludzkości i świata zbadamy w kontekście decyzji Jezusa co do przyjęcia ludzkiej natury, w Jego posłuszeństwie Ojcu aż śmierci, w Jego zwycięstwie nad śmiercią przez zmartwychwstanie,

¹ M. B e d n a r z, *Jezus Sługą Pańskim według Nowego Testamentu*, Tarnów 2001, s. 9.

w posiadanej przez Niego władzy osądzania każdego człowieka i całej ludzkości, w obietnicy, jaką zostawił co do zjednoczenia ze Sobą wszystkich zbawionych, a także w kontekście Jego zwycięstwa nad szatanem, oraz w ofiarowaniu swej miłości oczyszczającej w czyśćcu, w zapowiedzi swego powtórnego przyjscia na ziemię dla ostatecznego panowania nad odnowionym światem.

I. JEZUS SŁUGĄ – W DECYZJI PRZYJĘCIA LUDZKIEJ NATURY

Prawda o Jezusie jako Słudze Pańskim rzuca światło na właściwe rozumienie tajemnicy ludzkiej nieśmiertelności. W kontekście eschatologicznym chodzi w pierwszym rzędzie o prawdę dotyczącą nieśmiertelności ludzkiej duszy. Przyjęcie przez Chrystusa ludzkiej natury oznacza bowiem, że stał się prawdziwym człowiekiem, czyli złączył ze swą Boską Osobą materialne ludzkie ciało i nieśmiertelną ludzką duszę. Jezus uczynił to właśnie w postawie służby wobec odwiecznego planu doprowadzenia wszystkich ludzi do eschatologicznej pełni w Bogu.

Jest prawdą wiary, iż Jezus Chrystus łączy w sobie „cechy ludzkie i Boskie w sposób jak najbardziej doskonały i wewnętrzny, a mianowicie na sposób jedności osobowej przy zachowaniu tożsamości obu Natur, Boskiej i ludzkiej”.² Kościół określa Tajemnicę Chrystusa za pomocą pojęcia unii hipostatycznej. Pojęcie to zawiera w sobie prawdę, że dzięki przyjęciu ludzkiej natury, Chrystus dokonał dzieła odkupienia „jako jedyny, prawdziwy i doskonały Pośrednik między Bogiem a ludzkością. Chrystus ma ścisły związek z całą ludzkością przez integralność swego człowieczeństwa, jest podobny we wszystkim do nas z wyjątkiem grzechu”³ Dlatego absolutnie suwerenna i dobrowolna, a jednocześnie pełna miłości miłosiernej decyzja Jezusa co do przyjęcia ludzkiej natury, znajduje się u podstaw całej Jego służby dziełu zbawienia. W tym znaczeniu przeznaczenie człowieka do życia wiecznego z Bogiem uzyskuje „ostateczne oświecenie w tajemnicy Chrystusa”⁴

Jezus stał się podobny do każdego człowieka, oprócz grzechu. Ludzka natura stała się w Chrystusie narzędziem odkupienia. Stała się narzędziem Jego służby każdemu człowiekowi.⁵ Człowieczeństwo Jezusa było bowiem znakiem Jego służby wobec Ojca. Wierność wobec planu Ojca pozwoliła

² Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 75.

³ M. Kowalczyk, *Bóg pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4)*, ComP 11 (1997) s. 431. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, „jest jednym bytem, jednym podmiotem, jedną «substancją rozumną» i jest Kimś Jednym absolutnie, mimo posiadania dwu nie zmieszanych świadomości (Boskiej i ludzkiej), dwu wól, dwu rodzajów działań” Cz. S. Bartnik, *Personalizm...*, s. 78.

⁴ S. Stefane, *Antropologia centrum nauczania w instytucjach studiów nad rodziną*, Studia nad Rodziną UKSW 8 (2001) nr 1, s. 78.

⁵ Por. M. Kowalczyk, *Bóg pragnie...*, s. 431.

Jezusowi pokonać ludzki lęk wobec zbliżającej się śmierci”⁶ Zaś Jego zmartwychwstanie, będąc „finalnym i najwyższym punktem” tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, było zarazem „finalnym i najwyższym punktem” urzeczywistnienia swej służebnej miłości wobec Ojca.⁷ Dlatego na mocy dokonanego w duchu służby odkupienia, którego narzędziem stała się przyjęcia przez Jezusa ludzka natura, człowiek – jako jedność materialnego ciała i nieśmiertelnej duszy – jest powołany do służby Bogu i ludziom na swojej drodze ku eschatologicznym przeznaczeniom.

II. JEZUS SŁUGĄ – W POSŁUSZEŃSTWIE OJCU AŻ DO ŚMIERCI

Całe życie Jezusa było służbą Ojcu. Jednocześnie doczesne życie Jezusa – zakończone bolesną śmiercią – było pełną miłości służbą człowiekowi. Ofiara z życia została złożona przez Jezusa Ojcu w duchu służebnej miłości wobec Niego i wobec wszystkich ludzi. Zwłaszcza dzięki tak przyjętej przez Jezusa śmierci, ludzka śmierć otrzymała nowy, chrześcijański sens – stała się uczestnictwem w śmierci Jezusa – posłusznego do śmierci Sługi Pańskiego.

Wszystkie dokonywane przez Jezusa czyny były ukierunkowane na dobro człowieka. To była tzw. proegzystencja Jezusa, która „opierała się nie na ludzkich siłach, lecz na wypełnieniu całkowicie woli Bożej.⁸ Wynikała z Jego kenotycznego uniżenia i służby.⁹ Życie Jezusa polegało na całkowitym byciu w służbie dla innych.¹⁰ Najpełniej Jezus objawił swoją służebną miłość wobec ludzi w wydarzeniu śmierci na krzyżu.¹¹

Jezus dobrowolnie podporządkował całe swoje życie służebnej misji wyzwolenia człowieka z mocy grzechu i śmierci. Taki także sens nadał swojej śmierci, gdyż podobnie jak życie, tak też i śmierć jawiły się w świadomości Jezusa jako służba człowiekowi. Jezus pojmował swoją misję jako służbę w miłości. Był przekonany, że „Jego śmierć jest zastępczą, zbawczą

⁶ A.A. N a p i ó r k o w s k i, *Staurologiczna świadomość Jezusa*, Studia Paradyskie VIII (1998) s. 240-241. Jezus „przyszedł na świat, «aby przez tajemnice swego ciała uwolnić człowieka z grzechu» (KK 55)” R. K r ó l, *Obecność Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie*, Studia Paradyskie VIII (1998) s. 84.

⁷ Por. R. W i ś n i o w i e c k i, *Chrytologiczna pełnia objawienia*, Studia Warmińskie XXXI (1994) s. 220.

⁸ Por. Mk 8,33.

⁹ Por. J 13,4nn.

¹⁰ Por. W. W o ł y n i e c, *Grzech pierwotny, chrzest i Eucharystia w świetle wypowiedzi teologów na 46 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu*, AK 533 (1998) z. 1, s. 43.

¹¹ Na krzyżu Jezus „ogółaca się niejako ze swego bóstwa, wyniszczając w całkowitym oddaniu dla nas; «zapomina» o sobie, o swojej boskiej godności, oddaje nam się do końca, gdyż nie ma większej miłości nad oddanie swego życia za kogoś. Kenoza krzyża to równocześnie szczyt miłości Boga nam okazanej, objawionej, to całkowite proegzystencjalne istnienie Boga, Boga dla nas. To ukazanie nam czym jest prawdziwa miłość i na czym polega kenoza Chrystusa na krzyżu, to dzieło, wydarzenie, czyn Boga na wskroś objawieniowy” M. R u s e c k i, *Bóg objawiający się w dziejach*, AK 499 (1992) z. 3, s. 454-455.

służbą dla innych”¹² Służebny charakter Jego śmierci był Jego świadomym wyborem Jezusa. W świetle tak pojętego służebnego charakteru życia i śmierci Jezusa, można zrozumieć Jego słowa o oddaniu życia „na okup za wielu” (Mk 10,45), o wydaniu Syna Człowieczego w ręce ludzi (Mk 9,31; par.) czy Jego wypowiedzi w czasie Ostatniej Wieczerzy na temat swojej śmierci (1 Kor 11,24-25; Mk 14,22-24 i par.).¹³ Kościół od początku był przekonany, że wyrok śmierci na Jezusa pozostawał w zupełnej sprzeczności z Jego doczesnym życiem – pełnym służebnej miłości wobec każdego człowieka. W perspektywie zbawczego posłannictwa Jezusa, Jego śmierć na krzyżu była więc największym wyrazem tej służebnej miłości, a tym samym stała się dla każdego człowieka wzorem postawy służby wobec Boga także, a może szczególnie, w chwili śmierci.

III. JEZUS SŁUGĄ – W ZWYCIĘSTWIE NAD ŚMIERCIA PRZEZ ZMARTWYCHWSTANIE

Powstanie z martwych potwierdziło Boskość Jezusa. Stało się także podstawowym uzasadnieniem całej nadziei chrześcijańskiej. Ukazało bowiem Jezusa jako Tego, który odnosi zwycięstwo nad śmiercią jako Sługa – w posłuszeństwie Ojcu aż do śmierci. Nadzieja przyszłego zmartwychwstania ludzkich ciał, czyli prawda o tym, iż dokona się ono dzięki Chrystusowi i na wzór Jego zmartwychwstania, wiąże się więc nierozdzielnie ze spojrzeniem na Jezusa jako Zmartwychwstałego Sługę Pańskiego.

Od chwili Wcielenia, życie Jezusa – Sługi zmierzało nie tyle ku śmierci, ile raczej ku zmartwychwstaniu. W tym sensie paschalne zwycięstwo Jezusa nad śmiercią „koresponduje z całą Jego egzystencją i stanowi ostateczną konsekwencję tego, co dokonało się we wcieleniu. Zorientowane na godzinę wcielenie zmierzało w swej istocie ku zmartwychwstaniu”¹⁴ Jeśli

¹² S. P i o t r o w s k i, *Misterium śmierci Chrystusa*, Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Łomża 13 (1995), s. 82.

¹³ Wypowiedzi Jezusa na temat własnej śmierci, „widziane w perspektywie Jego życia, nabierają historycznego kontekstu i stają się historycznie bardziej uzasadnione. Ze słów Jezusa wynika, że rozumie On swoją śmierć jako «oddanie życia za wielu», czyli jako zastępcze całkowite oddanie się Ojcu dla zbawienia ludzi”. T. D o l a, *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa pełnią wydarzeń zbawczych*, AK 500 (1992) z. 1, s. 33. Będąc znakiem tej służebnej miłości, śmierć Jezusa jest przykładem służby i miłości wobec wszystkich ludzi. Ponieważ przez przyjęcie wydarzenia śmierci Jezus solidaryzuje się do końca z każdym człowiekiem, z każdym grzesznikiem, św. Paweł może pouczyć wszystkich chrześcijan, że „miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5, 14). Apostoł Narodów naucza chrześcijan, jaką mają przyjąć postawę wobec własnej śmierci, powołując się wyraźnie na przykład samego Jezusa. Podkreśla, że właśnie tym, co przynaglało Chrystusa do przyjęcia śmierci na krzyżu była miłość, jak to „wyraża jedna z najstarszych formuł wiary przekazana nam przez św. Pawła i Ewangelistów, w kontekście Ostatniej Wieczerzy”. S. P i o t r o w s k i, *Misterium śmierci Chrystusa*, Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Łomża 13 (1995), s. 83.

¹⁴ M. P y c, *Wcielenie a zmartwychwstanie w chrystologii Hansa Ursa von Balthasara*, Poznańskie Studia Teologiczne 10 (2001), s. 160-161.

cała misja Jezusa Chrystusa posiadała charakter paschalny, czyli była „dynamicznie rozpięta między Jego przyjściem na świat w tajemnicy wcielenia i byciem w tymże świecie, a odejściem w tajemnicy śmierci na krzyżu i zmartwychwstania”¹⁵, Jego zwycięstwo nad śmiercią było jedynym w swoim rodzaju znakiem Jego zbawczej służby wobec Ojca w Duchu Świętym.¹⁶

Podczas spotkań ze Zmartwychwstałym, Apostołowie „głębiej pojęli Jego posłannictwo i samą Jego osobę. Zrozumieli, że właśnie w życiu i męce Jezusa urzeczywistniły się zbawcze plany Boże. Ten, który głosił Królestwo, teraz staje się Tym, w którym Królestwo zaczyna w pełni istnieć i staje się Królestwem Chrystusa”¹⁷ Dla Jego uczniów zmartwychwstanie było światłem rozjaśniającym wszystkie elementy misji Chrystusa właśnie jako Sługi Pańskiego. Po Jego zmartwychwstaniu, Apostołowie zaczęli widzieć pusty grób „w świetle tego, co Jezus mówił im za życia oraz to, by udali się do Galilei, gdzie mieli się stać świadkami zwycięstwa życia nad śmiercią – świadkami Zmartwychwstałego”¹⁸

IV. JEZUS SŁUGĄ – W POSIADANEJ WŁADZY OSĄDZANIA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Każdy człowiek będzie indywidualnie osądzony przez Boga. Zaraz po śmierci następuje odniesienie całego ludzkiego życia do Jezusa. W tym spotkaniu duszy ludzkiej z Bogiem, Jezus pełni funkcję Sędziego, a jednocześnie niezmiennie urzeczywistnia się w Nim postawa Sługi Pańskiego.

Jezusowa władza osądzania każdego człowieka jest konsekwencją prawdy, iż Boża ekonomia zbawienia, rozwijając się poprzez wydarzenia Starego Testamentu, była „ukierunkowana wyraźnie na Jezusa Chrystusa jako na zawierającego w sobie całą pełnię objawienia, (gdyż) jest On ostatecznym spełnieniem historiozbawczego planu Boga”¹⁹ Życie Chrystusa jako Sługi stanowi zatem kryterium osądu nad ludzkim życiem. Jezus jest

¹⁵ Tamże, s. 159.

¹⁶ Por. F. Ś c i b o r s k i, „*Descensus ad inferos*” *Aspekty „zapomnianego artykułu wiary”*, RTK XLVI (1999) z. 2, s. 92.

¹⁷ F. M i c k i e w i c z, *Królestwo Chrystusa – wieczne i powszechne*, ComP 98 (1997), nr 2, s. 53.

¹⁸ J. K u l i s z, A. M o s t o w s k a – B a l i s z e w s k a, *Badania aspektów zmartwychwstania Jezusa Chrystusa*, STV 35 (1997) nr 2, s. 62. Ziemskie posłannictwo Jezusa Chrystusa zapoczątkowane we wcieleniu, osiągnęło „sвій szczyt w wydarzeniach paschalnych. Są one w istocie manifestacją największej więzi i solidarności Boga z losem każdego człowieka. W cierpieniu bowiem, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, urzeczywistniła się w sposób najdoskonalszy miłość i miłosierdzie Boga, Odkupiciela. W Chrystusie zawiązała się od nowa nadprzyrodzona wspólnota Boga z człowiekiem, zawierająca się nie tylko w krzyżu, śmierci i zmartwychwstaniu Odkupiciela, ale kres jej stanowi wieczność, Będąca koniecznym atrybutem Boga i człowieka odkupionego. W Jego uwielbionym ciele, urzeczywistniła się prawda o naszym zmartwychwstaniu i życiu wiecznym we wspólnocie z Bogiem” R. W i ś n i o w i e c k i, *Chrytologiczna pełnia pełnia objawienia*, Studia Warmińskie XXXI (1994) s. 215.

¹⁹ Tamże, s. 215.

bowiem tym ideałem, który odpowiada wizji człowieka jako wolnej osoby wezwanej do eschatologicznego uczestnictwa w życiu Osób Bożych.²⁰

Fakt, iż to Jezus będzie osądzał człowieka w niczym nie stoi w sprzeczności z prawdą, iż On jest Tym, który przyszedł, aby służyć; który przyszedł nie po to, by sądzić, ale po to, by zbawiać. Cała egzystencja Jezusa Chrystusa była nieprzerwanym aktem uwielbienia Boga dla zbawienia człowieka. Uwielbienie to osiągnęło swój szczyt w paschalnym misterium męki, śmierci na krzyżu i zmartwychwstania, gdzie definitywnie odsłonięta zostanie prawda o Bogu Zbawiającym. Jezus właśnie jako Sługa zbawienia jest zarazem Sędzią każdego człowieka. Sam wielokrotnie nauczał o sądzie, łącząc go ze swą Osobą, np. posługując się metaforą o świetle i ciemnościach: „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, aniżeli światłość: bo złe były ich uczynki” (J 3,19).

V. JEZUS SŁUGĄ – W POSIADANEJ WŁADZY OSĄDZANIA CAŁEJ LUDZKOŚCI

Funkcja Sędziego, jaką Jezus będzie sprawował nad całą ludzkością podczas swego powtórnego przyjścia, potwierdza prawdę, że Jezus „zdobył” tę władzę osądzania przez swą służbę Ojcu dla zbawienia wszystkich ludzi. Jeśli droga ludzkości do eschatologicznego wypełnienia się dziejów jest poddana Chrystusowi Odkupicielowi w ramach ziemskiej doczesności, nie inaczej będzie w czasie Paruzji. Ten sam Chrystus, który jako Sługa Pański dokonał dzieła odkupienia, objawi się całej ludzkości jako Sędzia.

Na mocy dokonanego przez siebie dzieła odkupienia, Jezus posiada władzę nad każdym człowiekiem „z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” (Ap 5,9).²¹ Jako Głowa ludzkości odkupionej i wezwanej do stania się Ludem Bożym, przez swoją służbę dziełu zbawienia, Chrystus stał się „jedynym Pośrednikiem powrotu wszystkich stworzeń ku Bogu, poprzez całą historię ludzką”²² Jest władcą i wodzem w ramach całej ludzkiej historii. Jest „Głową Kościoła i świata”²³ Panowanie Chrystusa nad ludzką historią wyraża się w

²⁰ Por. J. D e c y k, *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych. Studium liturgiczne*, Warszawa 2000, s. 28-29.

²¹ Por. F. M i c k i e w i c z, *Królestwo Chrystusa...*, s. 60.

²² J. K o w a l s k i, *Chrystocentryzm prowadzący przez Błogosławieństwa do Królestwa Pana we współczesnej teologii moralnej*, CzST XXV (1997) s. 118. „Dzieje się to przez Kościół, Jego Ciało. Tu właśnie wyjaśnia się miejsce, jakie Chrystus powinien mieć w życiu moralnym chrześcijanina, jak również w jej wykładzie. I życie i wykład powinny być skupione na Nim. Takie jest wezwanie płynące z dążenia człowieka i wszystkiego, co go otacza, ku Bogu. Stworzony przez Boga i wezwany przez Niego do wejścia w radość życia Bożego, aby znaleźć swą radość w Nim, realizując to, dla czego jest stworzony. Idąc za swym Modelem jedynym, jakim jest Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, stawiając swoje kroki po Jego krokach, odrzucając radości łatwe i efemeryczne, w Nim znajduje źródło swego bytu i swego szczęścia” Tamże.

²³ J. K o z y r a, *Jezus Chrystus głównym władcą i wodzem*, ScrS 4 (2000) s. 144.

możliwości Jego czynnego wpływania na nią na fundamencie dokonanego dzieła odkupienia.²⁴ W Jezusie Odkupicielu „historia świata osiągnęła już swoje ostateczne wypełnienie. Nie jest ono już dane – jest w stanie spełniania się, w drodze ku ostatecznemu zwycięstwu”²⁵ Oznacza to, że w Chrystusie Jezusie sam Bóg „wszedł w historię ludzkości (...), stwarzając ludziom nową, trwającą do «ostatniego dnia» historii możliwość «dostępu» do ich chrystologicznej tożsamości”²⁶ Jezus przez swą postawę pełnej miłości służby, pokonał bowiem grzech i wszelkie „jego destrukcyjne skutki w historii”.²⁷

To, co dzieje się wewnątrz historii doczesnej w obszarze odniesień ludzkości do Chrystusa jest warunkiem, od którego zależą jej losy w wieczności.²⁸ Dlatego Chrystus jako Sługa jest Panem historii – od jej „wnętrza” ku wieczności. W czasie Sądu Ostatecznego znajdzie swe uwieńczenie całości kształt relacji Boga z ludzkością.²⁹ Na końcu czasów Chrystus ukaże się zatem jako Sługa i Sędzia całej ludzkości: „On jest wszak Alfą i Omegą wszystkich wieków. Dlatego też wszystkich prowadzi do doskonałości, a wszędzie gdzie jest Jego wiara, tam jest i On”³⁰

²⁴ Por. S. S z c z y r b a, *Obietnica nadziei czy kamień obrazu? Kilka uwag ogólnych o przesłaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego nt. rodziny*, Łódzkie Studia Teologiczne 4 (1995), s. 225.

²⁵ *Katechizm dla dorosłych: polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowana na zlecenie i zatwierdzona przez Komisję Episkopatu Polski ds. Wychowania katolickiego*, J. C h a r y t a Ń s k i (red.), Kraków 1999, s. 62. „Zmartwychwstały Jezus jest obecny wszędzie, ale w sposób szczególny w Kościele, który jest sakramentem zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą. To w Kościele i przez Kościół tajemnica Królestwa Bożego staje się powoli rzeczywistością, gdyż w Chrystusie, Panu Wszechświata, działającemu w Kościele mocą Ducha, wszystko osiąga swoją pełnię – transcendentne wypełnienie” Tamże.

²⁶ J. C u d a, *Od odkupienia do stworzenia?*, SSHT 30 (1997), s. 87. „W tajemnicy inkarnacji Stwórcy wypowiedział więc swoje ponowne i ostateczne TAK, zapraszające ludzi do historyczno-eschatologicznej wspólnoty życia. Odtąd, Stare i Nowe Przymierze stanowią fundamentalny scenariusz, scalający sensownie całości kształt historycznych doświadczeń” Tamże.

²⁷ S. P ł a w e c k i, *Zagadnienia teologiczno-moralne ogólne w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego*, HD 235 (1995) nr 1, s. 24.

²⁸ „Św. Paweł akcentuje przyszłe zmartwychwstanie wiernych, podkreślając jednocześnie powagę zobowiązań moralnych wynikających z życia wewnątrz historii. Napięcie pomiędzy aktualną realizacją a tą zamierzoną charakteryzuje okres życia wspólnoty Bożej i jest naturalnym bodźcem do ciągłej odnowy. We wspólnocie ludzkiej wewnętrzna relacja pomiędzy religią a moralnością prowadzi do żywego zaangażowania się w życie moralne” G. W i t a s z e k, *Eschatologiczna interpretacja historii zbawienia*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego – wprowadzenie* M. R u s e c k i, E. P u d e ł k o (red.), Lublin 1995, s. 230.

²⁹ Por. P. G ó r a ł c z y k, *Ogólnoludzkie wartości przyniesione przez Chrystusa*, AK 500 (1992) z. 1, s. 79. Chrystus żyje w Słowie i przez Słowo, które pochodzi od Ojca. Jest Przymierzem dla całej ludzkości, żyjąc jedynym w swoim rodzaju przymierzem, hipostatyczną unią wiecznego Słowa Ojca i ludzkiej natury. Jezus jest także doskonałą odpowiedzią Ojcu. Jest On dającym prawdziwe życie. Prowadzi ludzkość do pełni życia i czyni człowieka prawdziwym obrazem i podobieństwem Ojca. Są to wartości, których nikt przed Chrystusem i nikt po Chrystusie nie przyniósł ludzkości. Problem polega jedynie na tym, by ludzkość przyjęła te wartości, w nich uczestniczyła i by w ten sposób Bóg był wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,28). Tamże.

³⁰ J. Ł a c h, „*Patrzmy na Jezusa*” (*Hbr 12,2*), STV 35 (1997) nr 2, s. 54.

VI. JEZUS SŁUGĄ – W OBIETNICY ZJEDNOCZENIA ZE SOBĄ WSZYSTKICH ZBAWIONYCH

Przez swoje zwycięstwo nad śmiercią, Jezus ukazał, że jest zapowiedzianym w Starym Testamencie Sługą Pańskim. Całe Misterium Paschalne Chrystusa potwierdziło, iż ostatecznym celem zbawienia jest doprowadzenie wszystkich ludzi do życia z Bogiem w Trójcy Świętej. Chwała człowieka zbawionego polega bowiem przede wszystkim na tym, że uczestniczy w chwale Boga. Drogę do nieba „otwarł” Jezus przez przyjęcie misji Odkupiciela właśnie jako Sługi Pańskiego.

Już teraz, pośród doczesności, człowiek żyjąc w Chrystusie i naśladując Chrystusa jako Sługę, „staje się «nowym stworzeniem» (2 Kor 5,17), zostaje wprowadzony w dziedzinę boskiego życia. Cieleśnie należy jeszcze do sfery grzechu i śmierci, jednakże dzięki przyjęciu chrztu zanurzony jest w Chrystusie i złączony z Nim w jedno (Rz 6,3nn; 7,14 nn)”.³¹ Podobnie jak zjednoczenie z Chrystusem na ziemi jest dla człowieka źródłem szczęścia, tak będzie również w wieczności. Przez swoją służbę dziełu zbawienia, Chrystus nie tylko bowiem otworzył „bramy nieba”, ale sam stał się „Bramą” jako Zbawiciel i „najwyższa norma i miara moralności, który otwiera przed człowiekiem cel jego życia, szczęście wieczne. Szczęście wieczne zaś polega na oglądaniu i zjednoczeniu się z Prawdą Najwyższą, Bogiem, na udziale w chwale niebieskiej Jezusa Chrystusa”.³²

Zjednoczenie zbawionych z Chrystusem jako Sługą pośród doczesności, zostanie niejako przedłużone w wiecznym szczęściu nieba. Prawda o wiecznym zjednoczeniu zbawionych z Chrystusem w niebie wiąże się więc ściśle z tajemnicą Jezusa jako Sługi Pańskiego. Można powiedzieć, że to właśnie przez swoją postawę służby, Chrystus w szczególny sposób zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Przez swą służbę sprawił, że „w punkcie dojścia historii zbawienia do kresu, spełnią się słowa Apostoła Narodów: «Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie» (Ga 13, 28), który na koniec pokona wszelką

³¹ T. D o l a, *Zbawczy sens wcielenia w świetle formuły „*admirabile commercium*”* ComP 11 (1997), s. 147. „Sprawcą tej przemiany jest Duch Chrystusa, który przekształca człowieka i pozwala mu doświadczyć, że jest dzieckiem Boga, bratem Chrystusa i «współdziedzicem Chrystusa» (Rz 8,16 n). Przekształcanie człowieka przez Ducha nie dzieje się bez współdziałania człowieka. Pod wpływem zbawczego oddziaływania Ducha pozostaje tylko ten, kto naśladuje Chrystusa; ten wchodzi we wspólnotę z Chrystusem, kto bierze krzyż i idzie Jego drogą aż do śmierci; w kim umiera «stary, ziemski człowiek», a rodzi się «człowiek nowy» ukształtowany «na wzór obrazu Bożego Syna» (Rz 8,29; por. 1 Kor 15,49)” Tamże.

³² R. O t o w i c z, *Nowa encyklika w świetle nowego Katechizmu*, PP 868 (1993) nr 12, s. 391.

Zwierzchność, Władzę i Moc i przekazuje królowanie Bogu i Ojcu, aby Bóg był «wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15, 24. 28)”.³³

VII. JEZUS SŁUGĄ – W ZWYCIĘSTWIE NAD SZATANEM

Szatan odwrócił się od miłości Boga przez swoje nieposłuszeństwo. Teologia często określa ten grzech szatana jako negację powołania do służby Bogu. Potępiony na wieki, szatan nie chce służyć Bogu, a jednocześnie czyni wszystko, aby człowiek również zszedł z drogi służby Bogu i ludziom. Dlatego Jezus jako Sługa Pański, przez swe dzieło odkupienia, pokonał władzę szatana, potwierdzając tym samym, że droga służby Bogu prowadzi do wiecznego szczęścia z Bogiem, a brak tej służby – do potępienia.

Przez śmierć krzyżową jako służbę misji zleconej przez Ojca, Jezus „pokonał wszelkie złowrogie siły, grzech i szatana. (...) «Władca tego świata» został zdetronizowany i pozbawiony wszelkiej mocy”.³⁴ Znak krzyża, wyraz największego Jezusowego poniżenia w duchu służby, „stał się symbolem zbawienia i zwycięstwa nad szatanem i śmiercią”³⁵ Zapowiedzią tego zwycięstwa była już „działalność Chrystusa i Jego orędzie. Jezus ogłasza bowiem i potwierdza czynami nastanie królowania Boga, a tym samym przewyciężenie władzy szatana, której oznaką jest śmierć, a także wszelkie choroby i nieszczęścia”³⁶ Słowa i czyny Jezusa potwierdzają, że do podstawowych treści Jego posłannictwa należała również „Jego działalność antydemoniczna i egzorcystyczna”³⁷

Kościół rozumie tzw. panowanie szatana w świecie w kontekście jego sprzeciwu wobec Boga, czyli jego postawy anty-służby wobec zbawczego dzieła Chrystusa. Dlatego ostateczne zwycięstwo nad złem „przyjmie formę Sądu Ostatecznego. Chrystus przyjdzie, by odnajdywać dobro i uwieńczyć je, by zbawić wszystkich, którzy uwierzyli w Niego. Przyjdzie i objawi całą prawdę człowieka – jego wiarę i niewiarę, miłość i jej brak. W Chrystusie, który przyjdzie, którego, czuwając, oczekujemy, wszyscy poznają, co czynili dla Boga i drugiego człowieka. Ten dzień, w którym przyjdzie, sam Jezus nazwał dniem ostatecznym, dniem sądu”.³⁸ Oznacza to, że szczególnym motywem zbawczego działania Chrystusa było wyzwolenie ludzkości z „królestwa szatana” Chociaż więc motywem ostatecznym misji Chrystusa pozostaje niezmiennie Jego miłość i miłosierdzie, to jednak przez swą po-

³³ M. K o w a l c z y k, *Bóg pragnie...*, s. 441.

³⁴ H. L a n g k a m m e r, *Chrystocentryczne akcenty w parakletologii Janowej*, RTK XLVI (1999) z. 1, s. 72.

³⁵ H. S ł a w i ń s k i, *Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego według synoptyków*, Studia Włocławskie 2 (1999), s. 258. Por. M. R u s e c k i, *Bóg objawiający się w dziejach*, AK 499 (1992) z. 3, s. 454.

³⁶ T. D o l a, *Śmierć i zmartwychwstanie...*, s. 37.

³⁷ B. S m o l k a, *Antropologiczny i antydemonologiczny wymiar tajemnicy odkupienia Jezusa Chrystusa*, Studia Paradayskie VI/VII (1996/97), s. 166-167.

³⁸ *Katechizm...*, J. C h a r y t a ń s k i (red.), s. 62.

stawę Sługi, wypełnił wolę Ojca, sprzeciwiając się działaniu szatana i wysługując człowiekowi łaskę uczestnictwa w tym zwycięstwie.

VIII. JEZUS SŁUGĄ – W DARZE MIŁOŚCI OCZYSZCZAJĄCEJ

Zjednoczenie z Chrystusem w wieczności, domaga się od człowieka stanu doskonałej świętości. Dlatego celem czyścica jest uzyskanie przez dusze nieśmiertelne świętości rozumianej jako upodobnienie się do Chrystusa. Prawda o czyścicu wiąże się więc z powołaniem człowieka do świętości. Istotnym obszarem tego powołania pozostaje upodobnienie się do Jezusa jako Sługi. Dla dusz w czyścicu, które za swego ziemskiego życia pełni tego upodobnienia nie osiągnęły, możliwość oczyszczenia po śmierci pozostaje darem Jezusowej miłości wysłużonej przez Niego na drodze realizacji posłannictwa zleconego przez Ojca.

Podobnie jak nie można do końca zrozumieć postawy Jezusowej służby bez odwołania się do prawdy o Jego miłości do Ojca, tak dopiero w perspektywie miłości można zrozumieć, dlaczego dusze w czyścicu doświadczają oczyszczenia w duchu miłości do Jezusa jako Sługi. Można powiedzieć, że czyściec jest stanem dojrzewania duszy w postawie służby wobec Boga. Oznacza to, że w czyścicu urzeczywistnia się i ostatecznie doskonalą współpraca ludzkiej woli z Bożą łaską. Wzorem a zarazem źródłem tej oczyszczającej miłości jest Jezus jako Sługa Pański, czyli Ten, który dobrowolnie i w duchu miłości zrealizował zbawczy plan zbawienia człowieka.³⁹

To wszystko, co zostaje poddane miłości oczyszczającej w czyścicu, jest wynikiem egoizmu człowieka w jego życiu doczesnym, czyli braku postawy służby wobec Boga i człowieka. Dlatego wszystko to w spotkaniu z Chrystusem „rozsypane jak domek z kart; opadną wszystkie maski, za którymi człowiek zwykł był się chować, wszystkie grane role skończą się. A wszystko to (...) przeszyje nas w sposób nieskończenie bolesny na wzór przenikającego ognia, który strawi całe to rumowisko. I to właśnie będzie nasz «ogień czyścicowy». Słowo «ogień» zyskuje tu pełnię swego znaczenia – w spotkaniu ze świętym Bogiem nie ostanie się nic, co mogłoby blokować nasze z Nim zjednoczenie. Spotkanie z Bogiem w śmierci będzie dla nas sądem przeszywającym nas niby ogień”⁴⁰

IX. JEZUS SŁUGĄ – W ZAPOWIEDZI SWEGO POWTÓRNEGO PRZYJŚCIA NA ZIEMIĘ

Powtórne przyjście Chrystusa na ziemię pozostaje w ścisłej więzi z pierwszym Jego przyjściem w tajemnicy Wcielenia. Przychodząc na ziemię, aby dokonać odkupienia człowieka, Jezus przyjął postać Sługi. Gdy na koń-

³⁹ Por. J. D e c y k, *Ludzki i Boży wymiar śmierci...*, s. 37.

⁴⁰ A. S k o w r o n e k, *Teologiczne zbliżenia. Węzłowe problemy Vaticanum II w aspekcie ekumenicznym*, Warszawa 1993, s. 70-71.

cu wieków powróci, aby zakończyć doczesny etap historii zbawienia, wówczas ukaże się jako Pan i Król całego wszechświata. Będzie to jednak ten sam Sługa Pański, który posłuszny woli Ojca, otworzył ludzkości drogę do wiecznego zbawienia.

Paruzja będzie „ostatecznym spełnieniem tego, co zostało zaczęte – zakończeniem historii zbawienia. Rozpoczęła się już w dniu zmartwychwstania Jezusa, dopełni zaś – w Dniu Pańskim”⁴¹ Przybycie Chrystusa jako Sędziego stanowi perspektywę, która pozwala właściwie interpretować pierwsze przyjście Chrystusa dla zbawienia człowieka. W tym sensie nadzieja chrześcijańska „koncentruje się w osobie Jezusa Chrystusa. To odróżnia nadzieję chrześcijańską od doczesnych, ludzkich nadziei. Istotnym zaś jej elementem jest oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa”⁴² W czasie Paruzji, w osobie Chrystusa – Sługi, urzeczywistni się pełnia Królestwa Bożego. Będzie to „ostateczny czas zbawienia”⁴³

Dostrzeżenie Sługi Pańskiego w przychodzącym w tryumfie i chwale Jezusie opiera się na przekonaniu, że On jest „ten sam wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13,8)”⁴⁴ Dzieło dokonane przez Chrystusa w Jego służbie posłannictwu zleconemu przez Ojca, szczególnie na krzyżu, „rozwija się bowiem w czasie aż do nadejścia «końca świata» (Mt 24,3). Zapowiedziany przez Stary i Nowy Testament koniec ten będzie jeszcze pełniejszą manifestacją wypełnienia Bożych planów w Chrystusie (por. 1 Kor 15,23)”⁴⁵ Dlatego tryumfalne przyjście Jezusa na końcu czasów jest antycypowane w życiu człowieka przez Jego nieustanną służebną obecność: „Historia ludzkości (...) nie jest wiecznym zaczynaniem od nowa: jest w niej widoczny pewien postęp znaczony poszczególnymi nawiedzeniami ludzkości przez Boga w czasie, w dniach, w godzinach i nawet w uprzywilejowanych chwilach”⁴⁶

⁴¹ A. Z w o l i ń s k i, *Scenariusze końca czasów*, w: *W oczekiwaniu na Królestwo. Nadzieje i obawy związane z końcem tysiąclecia*, P.J. Ś l i w i ń s k i (red.), Kraków 2000, s. 19.

⁴² T. C z a k a ń s k i, *Teologalna cnota nadziei*, w: Komisja Duszpasterska EP, *Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, Katowice 1997, s. 376.

⁴³ K. G ó ń d ź, *Paruzja jako „dzień Jezusa Chrystusa”*, RTK XLI (1994) z. 2, s. 85.

⁴⁴ Por. A. T r o n i n a, *Chrytologia Listu do Hebrajczyków*, CzST XXV (1997), s. 27-28.

⁴⁵ G. W i t a s z e k, *Eschatologiczna...*, s. 232.

⁴⁶ Tamże, s. 231. „Wszystkie dopełnienia historii świętej są zorientowane na przyjście Chrystusa, a w życiu Chrystusa wszystkie wypełnienia się Pisma osiągają punkt szczytowy w Jego ofierze (2 Kor 1,20). Owo wypełnienie się było w rezultacie czymś więcej niż tylko urzeczywistnieniem tego, co było przewidziane. Takie już bowiem jest prawo Bożych wypełnień, że wykraczają one daleko poza to wszystko, co można by sobie naprzód wyobrazić. Dzieło dokonane na krzyżu Chrystusa rozwija się w czasie aż do nadejścia «końca świata» (Mt 24,3). Zapowiedziany przez Stary i Nowy Testament koniec ten będzie jeszcze pełniejszą manifestacją wypełnienia Bożych planów w Chrystusie (1 Kor 15,23)” Tamże, s. 232.

X. JEZUS SŁUGĄ – W OBIETNICY SWEGO PANOWANIA NAD ODNOWIONYM ŚWIATEM

Odnowienie stworzenia na końcu czasów będzie jeszcze jednym owocem zbawczego dzieła, dokonanego przez Chrystusa. Nadzieja chrześcijańska nie zawęży się do ostatecznych losów ludzkości, gdyż przez Chrystusa także cały świat materialny zmierza do Boga. Skoro Jezus Chrystus znajduje się w samym centrum prawdy o eschatologicznej odnowie świata, teologiczne poszukiwania dotyczące tego wydarzenia nawiązują także do tajemnicy Chrystusa jako Sługi.

Szczególnym wyrazem więzi pomiędzy Jezusem a światem materialnym jest przyjęcie przez Niego materialnego ciała w chwili Wcielenia. Ciało stało się narzędziem zbawienia. Będąc znakiem służby Jezusa posłannictwu zleconemu przez Ojca, zmartwychwstałe ciało Jezusa jest jednocześnie zapowiedzią, że na końcu czasów cały świat materialny „zostanie przeistoczony i włączony w eschatologiczne Królestwo Pana”⁴⁷ To eschatologiczne Królowanie Chrystusa w odnowionym świecie będzie „dopełnieniem dzieła stworzenia”⁴⁸ Wizja Królestwa Chrystusa konkretyzuje chrześcijańską nadzieję na ostateczne zwycięstwo Boga nad złem. Królestwo Chrystusa jest „obietnicą zbawienia, pojednania i odnowienia całej ludzkości i całego stworzenia”⁴⁹

W duchu naśladowania Chrystusa w Jego służbie dziełu zbawienia, chrześcijanin jest zobowiązany „dawać świadectwo, że wezwany jest do panowania nad całym światem stworzonym”.⁵⁰ Królowanie Chrystusa w odnowionym świecie będzie bowiem miało charakter zbawczy, czyli wynikający i dopełniający historię zbawienia człowieka. Dlatego już teraz, na obecnym etapie historii zbawienia, Królestwo Chrystusa jako Sługi, jest transcendentne wobec świata, a jednocześnie nieustannie jest w nim obecne.⁵¹

REFLEKSJA KOŃCOWA

Jan Paweł II wielokrotnie nawiązuje w swoim nauczaniu do tajemnicy Chrystusa jako Sługi. Podkreśla, że w osobie Jezusa, Sługi Pańskiego „dokonuje się synteza różnorodnych funkcji – prorockiej, mesjańskiej i uświę-

⁴⁷ F. M i c k i e w i c z, *Królestwo Chrystusa...*, s. 65.

⁴⁸ K. G ó ł d ź, *Jezus Chrystus normą moralności chrześcijańskiej*, ComP 98 (1997) nr 2, s. 84.

⁴⁹ J. L e ś n i e w s k a, „*Aby Bóg był wszystkim we wszystkim*” *Eschatologia odpowiedzialnej ufności*, Studia i Dokumenty Ekumeniczne 45 (2000) nr 1, s. 38.

⁵⁰ J. K o w a l s k i, *Chrystocentryzm...*, s. 117-118.

⁵¹ „Bóg jest przyczyną istnienia świata, podtrzymuje go w istnieniu i ze względu na Boga świat ma przyszłość oraz obdarzony jest nadzieją. Można mówić, że ze względu na zamieszkującego Ducha Bożego w świecie, również kosmos i to, co nazywamy światem przyrody, jest wielką manifestacją *sacrum*. Jednakże bez względu na to, jak pięknym i wspaniałym jawi się świat dla chrześcijan, nie jest on Bogiem”. S. E w e r t o w s k i, *Chrześcijanin...*, s. 183.

cającej (...)"⁵² Gdy Jezus mówi, że „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45), zapowiada oddanie swego życia „poprzez służbę przepowiadania i uzdrowienia, a w końcu – poprzez śmierć. Nie było to uleganie śmierci, lecz oddanie życia”.⁵³ Dlatego właśnie „bezgraniczne zawierzenie Sługi kolidowało z potęgą i nieprzejednaną wrogością tych, którzy Go zwalczali”⁵⁴

Od dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa, prawdy eschatologiczne są uważane za integralną część wiary w Jezusa Chrystusa. Ponieważ jednak zakres poznania tego, co będzie „po tamtej stronie życia” jest dla ludzkiego umysłu szczególnie niedostępny, dlatego rozważania eschatologiczne zawsze są narażone na swego rodzaju zatrzymywanie się przed „niewidzialną ścianą” nieprzeniknionej tajemnicy życia wiecznego. W konsekwencji poszukiwaniom eschatologicznym zawsze grozi teologiczna „powierzchność” Czy jednak jedną z przyczyn tego rodzaju zagrożeń jest często swego rodzaju „oddalanie się” od Chrystusa jako Sługi?

Postulowane przez ks. Prof. M. Bednarza coraz większe pogłębianie w teologii prawdy o Jezusie jako Słudze Pańskim zawiera w sobie, naszym zdaniem, wiele metodologicznej i teologicznej siły, aby być skuteczną pomocą w dochowaniu wierności Bożemu Objawieniu m.in. w kontekście tajemnic eschatologicznych. Wobec pojawiających się współcześnie tendencji redukcjonowania chrześcijańskiej eschatologii np. do „filozofii przyszłości”, czy „religijnej futurologii”, albo też do „kościelnej *science fiction* zbudowanej na podstawie Ewangelii”, kształtowanie eschatologii w perspektywie zbawczej prawdy o służebnym wymiarze odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, wydaje się być szczególnie uzasadnione, zarówno z punktu widzenia teologicznego, jak i duszpasterskiego.

„CRISTO, SIERVO DE DIOS EN LA PERSPECTIVA ESCATOLÓGICA”

R e s u m e n

Teniendo en cuenta el carácter de la naturaleza humana sometida a la soberanía universal de Dios, con toda la verdad a Cristo le podemos llamar „el Siervo de Dios” Relacionando este título con el Salvador, Prof. M. Bednarz indica en su libro, que teniendo en cuenta solamente la revelación vetero testamental no sería nada fácil identificar a este siervo con el Rey-Mesías. Sin embargo, ampliando la perspectiva, a la luz del Nuevo Testamento podemos ver

⁵² Jan Paweł II, *Duch Boży a Sługa Jahwe*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Libreria Editrice Vaticana 1992, nr 1.

⁵³ K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu (2). Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984, s. 114-115.

⁵⁴ E. Zawiszewski, *Cierpiący Sługa Jahwe*, w: *Męka Jezusa Chrystusa*, Gryglewicz F. (red), Lublin 1986, s. 49-50.

esta relación con toda la claridad. El autor demuestra cómo en este Siervo la historia de la salvación del hombre alcanza su plenitud.

En lo que se refiere a los distintos aspectos de escatología – la resurrección, el juicio, la vida eterna, la visión beatífica, el purgatorio, el eterno castigo del impío, etc. – también podemos decir, que Dios salva siempre por Cristo. Él, propiamente como el Siervo de Dios, actúa siempre como una mediación del divino poder salvador. De este modo toda nuestra salvación, con la vida eterna como su plenitud, se realiza a través de Cristo como el Siervo de Dios. Por lo tanto la reflexión sobre el servicio redentor de Cristo encuentra su continuidad en el más allá, en la vida eterna, que es la plenitud del amor, este amor cuyas primicias somos capaces solamente de saborear realizando en nuestra vida terrenal los grandes valores humanos, incluyendo el servicio a los demás.